

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

## Gen. Galica potępia gwałt i terror Jak sektor wiejski OZN chce rozwiązać przeludnienie wsi kosztem Łodzi

W dniu wczorajszym odbył się w Łodzi zjazd okręgowy organizacji wiejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego. Zjazd rozpoczął się o godz. 11-ej nabożeństwem, odprawionym w katedrze św. Stanisława Kostki. Po nabożeństwie uczestnicy zjazdu z przewodniczącym grupy regionalnej senatorem województwa łódzkiego gen. Galicą i wiceprzewodniczącym posłem waduskim na czele, złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Na wstępie zabrał głos gen. Andrzej Galica, wygłaszając przemówienie, które podajemy w obszernym streszczeniu:

Gen. Galica powitał zjazd w imieniu szefa OZN. płk. Koca i stwierdził na wstępie, że województwo łódzkie mimo swego charakteru handlowo-przemysłowego, zatrudnia znaczną część ludności rolniczej.

Tu zajął się interesami wsi z interesami miasta.

Wiedząc, zdaniem gen. Galicy, winna być w woj. łódzkim faworyzowana, gdyż odgrywa wielką

rolę w całości życia gospodarczego województwa.

Wymiana gospodarcza między wsią i miastem winna pójść parwiłowymi drogami rozwoju.

Z obopólnych stosunków między wsią, a miastami musi być zdecydowanie wyrugowane zbędne pośrednictwo, żerujące na niezaradności, bądź na przymusowym położeniu rolnika.

To zagadnienie jest możliwe do zrealizowania nawet w ramach miejscowych środków.

Podejście do niego musi jednak być rozumne.

Uczuciowym podchodzeniem



Gen. Galica

do tego zagadnienia — oświadczył p. Galica — choćby ubranym w krzykliwe hasła patriotyczne, nieczego się tu nie działo. Niepoczytalne zaś szukanie dla tej sprawy załatwień na drodze gwałtu i fizycznego terroru jest akcją wręcz przeciwną celowi.

Taka metoda, stojąca poniżej godności narodowej, wzmacnia tylko pozycję przeciwników, a jednocześnie stwarza zagranicą wrogie atuty przeciwko państwu.

Dalej gen. Galica podkreślił sprawę przeludnienia wsi woj. łódzkiego i wyraził pogląd, że nadmiar ludności wiejskiej musi być skierowany do miasta, a tam należy szukać dla niego war-

ształów pracy i środków egzystencji.

Kończąc mowę, gen. Galica zaakcentował, że obok zagadnienia pracy podstawowym warunkiem siły państwa jest sprawa spółegowania produkcji, zwłaszcza rolnej.

Przemysł, choćby tak żywotny, jak w łódzkim okręgu, nie stoi jeszcze w Polsce na tej wysokości, by mógł ten nadmiar rąk zatrudnić. Wreszcie i sama bezrobotna ludność wiejska, mimo jej wrodzonej zdolności przystosowywania się do każdych warunków, wtedy tylko będzie mogła spełnić dodatnio nową swą rolę, jeśli zostanie do niej właściwym sposobem przygotowana.

W zakończeniu zjazdu, wśród dźwięków hymnu narodowego i okrzyków na cześć Prezydenta Rzplitej i Marszałka Śmigłego Rydza, uchwalono wysłanie depesz hołdowniczych do Prezydenta Rzplitej, Marszałka Śmigłego Rydza, premiera Składkowskiego, płk. Koca i płk. Kowalewskiego.

## Znów zajścia antyżydowskie w Warszawie i okolicy Wołomina

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczoraj wynikiły w Warszawie zajścia antyżydowskie na ul. Żelaznej, Orlej, Karmelickiej i Zamenhofska.

Policeja aresztowała 20 osób.

Zajścia antyżydowskie wydarzyły się również pod Wołominem w miejscowości Górki Mirowskie. Wybite zostały szyby w willach, zamieszkiwanych przez żydów.

W związku z tym żydzi zlikwidowali mieszkania i wyjechali z letniska.

## Chiny w bloku antyfaszystowskim

Zawarcie paktu nieagresji zaogniło stosunki japońsko-sowieckie

NANKIN, 29. 8. (PAT). Władze chińskie ogłosiły komunikat, w którym stwierdzają, że pakt nieagresji z Rosją Sowiecką został zawarty w dniu 21 bm. Pakt ten zawiera następujące 4 punkty:

1) obie układające się strony wyrzekają się wojny jako sposobu rozwiązywania spornych spraw międzynarodowych oraz jako instrumentu polityki narodowej. Obie układające się strony zobowiązują się do nieatakowania się wzajemnie.

2) w wypadku agresji ze strony trzeciego mocarstwa na jedną z układających się stron, strona niezaatakowana zobowiązuje się do nieudzielania pomocy i niezawierania z państwem napastnikiem układów, które mogłyby przynieść szkody stronie zaatakowanej.

3) prawa i zobowiązania, wypływające z wcześniej zawartych przez obydwie strony układów, pozostają w mocy.

4) czas trwania paktu nieagresji ustalony został na 5 lat z wyjątkiem w terminie 6-ciu miesięcznym przed jego wyga-

nięciem. Ważność jego automatycznie przedłuża się na dalszy okres 5-letni.

SZANGHAJ, 29. 8. (PAT). — Utrzymuje się tu przekonanie, zdaniem korespondenta Reutersa, że tajne klauzule paktu chińsko-sowieckiego nie zawierają

wprawdzie żadnych przyrzeczeń pomocy militarnej ze strony Sowieców przeciwko Japonii, lecz klauzule te obejmują postanowienia, dotyczące pomocy w formie materiału wojennego.

SZANGHAJ, 29. 8. (PAT). — W tutejszych kolach kolonii eu-

ropejskiej twierdzą, że zawarte ostatnio pakt chińsko-sowiecki nie stwarza bezpośredniego niebezpieczeństwa, lecz jednak w obecnych stosunkach chińsko-japońskich przyczyni się on do ZADRAŻNIENIA STOSUNKÓW JAPOŃSKO-SOWIECKICH. Koła japońskie utrzymują, że

pakt chińsko-sowiecki kładzie kres nadziejom japońskim na utworzenie wspólnego frontu antykomunistycznego chińsko-japońskiego.

ZAWARCIE TEGO PAKTU DEFINITYWNE USTALA WEJŚCIE CHIN DO T. ZW. BLOKU ANTYFASZYSTOWSKIEGO.

BERLIN, 29. 8. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Nankinu, że ministerstwo spraw zagr. Chin wyjaśnia w związku z zawarciem paktu z Sowiecami, że Chiny zdecydowane są zawrzeć analogiczny układ z Japonią dla utrzymania pokoju na Dalekim Wschodzie w wypadku, gdyby Japonia uznała prawa Chin. Z punktu widzenia Nankinu, zawarcie chińsko-sowieckiego paktu jest początkiem ustalenia bezpieczeństwa kolektywnego dla państw leżących nad Pacyfikiem, stanowiąc uzupełnienie paktu Kelloga.

PARYŻ, 29. 8. (PAT). Władza o podpisaniu paktu o nieagresji między Chinami a ZSRR wywołała w Paryżu duże wrażenia.

## Trzy żądania W. Brytanii

w związku z postrzeleniem ambasadora Hugessena

LONDYN, 29 sierpnia. (PAT). Nota brytyjska do rządu japońskiego w sprawie postrzelenia ambasadora brytyjskiego w Chinach po przytoczeniu okoliczności, jakie towarzyszyły temu incydentowi, głosi co następuje:

Rząd Wielkiej Brytanii przyjął z głęboką troską z wielkim zaniepokojeniem wiadomość o tym ubolewającym wypadku, co do którego zmuszony jest złożyć jak najbardziej stanowczy protest.

W konsekwencji rząd W. Bry-

tanii zmuszony jest zażądać: 1) formalnego przeprowadzenia przez rząd W. Brytanii przez rząd japoński, 2) przykładowego ukarania sprawców napaści, 3) zapewnienia ze strony władz japońskich, iż wydane będą niezbędne zarządzenia celem uniemożliwienia powtórzenia się podobnych wypadków na przyszłość.

TOKIO, 29 sierpnia. (PAT). Wczoraj o godz. 14-ej charge d'affaires W. Brytanii wręczył ministrowi spr. zagr. Hirota notę brytyjską w sprawie incyden-

tu, który zakończył się zranieniem ambasadora brytyjskiego w Chinach. Minister Hirota informował się o stanie zdrowia ambasadora i wyraził prośbę, aby zaczekać na rezultaty śledztwa, prowadzonego w Szanghaju wspólnie z lokalnymi władzami brytyjskimi. Nadejście sprawozdania z tego śledztwa spodziewane jest lada dzień. Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych przesłało władzom japońskim w Szanghaju polecenie możliwego przyspieszenia śledztwa.

## Santander

Wraz z upadkiem Santander kończy się krótki smutny okres w tysiącletnich dziejach małego ludu basków. Jest to pozostałość przeszczepu, zaludniającego w przedhistorycznych czasach Europę półwysp Pirenejski. Pół miliona mieszkańców w Hiszpanii, a 120.000 we francuskim kraju basków. Przeszło 100.000 basków zamieszkuje w Ameryce. W ciągu tysiącleci, na które mierzyć trzeba dzieje tego narodu, nigdy nie byli zupełnie wolni i nigdy nie mieli własnego rządu — aż przed paru miesiącami otrzymali wreszcie niezależny rząd z rąk Hiszpanii walenckiej, która chciała sobie zdobyć basków, jako sojuszników. W ten sposób utworzony został rząd Euzkadi (tak zwie się kraj basków w ich własnym języku), na czele którego stanął AGUIRRE, znany dotychczas w świecie jedynie jako jeden z najlepszych piłkarzy Hiszpanii. Od stu lat aż do owej chwili baskowie żyli wśród największego ucisku. Nawet ich język był w ciągu tych stu lat zakazany. W ciągu kilku miesięcy, w okresie krwawej kampanii, baskowie byli panami swego losu, a nikt nie potrafił dziś przewidzieć, czy jeszcze kiedyś odzyskają wolność.

Aczkolwiek terytorialnie zostali bardzo szybko odcięci od Hiszpanii walenckiej, baskowie bronili się bardzo dzielnie przeciwko armii gen. Franco. Ale Walencja popierała ich ospale. Miała dość roboty z obroną własnych terytoriów, a bardziej radykalni katalończycy, którzy pod względem terytorialnym znajdowali się bliżej i łatwiej mogli by okazać pomoc, nie ruszyli palcem rzekomo dlatego, że nie odpowiadali im podkreślany katolicyzm basków. Drogą morską Walencja również nie mogła okazać pomocy krajowi basków, ponieważ gen. Franco natychmiast po wybuchu wojny domowej, miał silną przewagę na morzu. To też baskowie byli zdani wyłącznie na siebie samych. Oblężenie Bilbao, stolicy tej prowincji, trwało długo, bowiem baskowie bronili się bardzo dzielnie. Dopiero gdy zwycięstwo Francja nie uległo wątpliwości, cofnęli się, aby uniknąć niepotrzebnego rozlewu krwi.

\*

Santander, miasto, które poddało się gen. Franco, jest starym pięknym miasteczkiem, liczącym 85 tysięcy mieszkańców. Do wybuchu wojny domowej było ono rajem dla eleganckich letników. Używali oni na pięknym strandy kąpielowym w Sardinero, jak zwie się dzielnica will tego miasta, mogli łowić łosie w wielu rzekach, płynących w pobliżu miasta, mogli robić piękne wycieczki górskie w góry Picos de Europa, które wznoszą się aż do 2600 metr. nad poziom morza, mogli grać w golfa na pięknym placu 5 km. długości, mogli pędzić swymi samochodami po wspaniałych szosach okolicznych, a w górach polować na dziki, a nawet niedźwiedzie, mieszkać w wytwórnych hotelach i korzystać z łagodnego klimatu, wahaającego się pomiędzy 10 stopniami w styczniu i 19 stopniami w lipcu.

Miłośnicy sztuki podziwiali wspaniałe gmachy z czasów rozkwitu Santanderu, XIII, XIV i XV wieku: zamki, pałace i domy mieszkalne szlachty, kościoły i klasztory, budowane w stylu czysto romańskim, lub gotyckim, bądź też z przymieszką stylu maurytańskiego. Te pomniki sztuki znajdowały się bądź w samym Santanderze, bądź też w najbliższej okolicy, w miejscowościach jak Lebena, Santillana Cervatos, Castro Urdiales, które w owych czasach znane były jedynie odwiedzającym Santander historykom sztuki. Najciekawszym jednak pomnikiem sztuki są słynne na całym świecie pieczary Altamira z ich prehistorycznymi malowidłami, które powstały przed 15, a może 20

# WIZYTY I PODRÓŻE

Ne przebrzmiały jeszcze ostatnie echa wielkiej mowy politycznej Mussoliniego w Palermo, kiedy świat cały zaskoczony został ze strony Włochów nową sensacją polityczną w największym stylu. Oto przez prasę światową przeszła wiadomość — niezdemontowana zresztą przez Włochy — iż w najbliższym czasie należy się spodziewać wizyty Mussoliniego w Niemczech, specjalnie zaś w Berchtesgaden, gdzie rzekomo Il Duce miałby być osobistym gościem „Führera“.

Wiadomość ta ukazała się w całej prasie w odpowiednio efektownej oprawie: największym drukiem na najbardziej widocznych miejscach gazet — daleko skromniej wyszła też jednocześnie podana wiadomość o zamierzonej wizycie we Włoszech premiera angielskiego Chamberlaina i nawet o zamierzonej wizycie Mussoliniego w Anglii!

Która z tych wiadomości jest prawdziwa, a która obliczona jest jedynie na króciutki żywot bardzo interesującej, lecz nieprawdziwej „kaczki dziennikarskiej“?

Rzecz prosta, z całą pewnością nie można nic orzec o żadnej z nich. Wszystkie one mają charakter pogłosek, „informacji z dobrego źródła“, żadna, jak dotąd, nie została ani potwierdzona, ani też i zaprzeczona oficjalnie. Oceniać je też można przede wszystkim z punktu widzenia ich prawdopodobieństwa, co oczywiście może zawieść na całej linii.

Otóż właśnie z punktu widzenia tego prawdopodobieństwa wizyta Mussoliniego w Niemczech wydaje się najbardziej bliska urzeczywistnienia. Nie dlatego bynajmniej, że kanclerzowi

Hitlerowi od dawna już należy się rewizyta po jego podróży do Wenecji w r. 1934 — z rewizytą zwlekano tak długo, iż i teraz jeszcze możnaby z nią poczekać — ale dlatego, iż Mussolini robi teraz napewno wszystko, aby wobec całego świata, wobec Włoch i Niemiec, a przede wszystkim wobec Anglii zachować pozory utrzymania osi Rzym — Berlin. Znacomity gracz nie da sobie wytrącić z ręki tego znakomitego atutu, dopóki go nie wygra całkowicie, dopóki sprawa abisyńska nie dobiegnie końca — a do tego jeszcze bynajmniej nie tak blisko.

Widać to przede wszystkim na gruncie Genewy. Ironia, z jaką Mussolini mówił w Palermo o trupie, którego chociażby ze względów higienicznych należy jaknajprędzej pochować, świadczy dobitnie o tym, iż są jeszcze tacy, którzy nie spieszą się do tego pogrzebu. Ośrodkiem tym

jest Genewa. I Anglia i Francja wyrzekły się już wprawdzie Abisynii, przesądając o tym oczywiście jej losy, kto wie jednak, jak na wrześniowym zgromadzeniu ogólnym zachowają się w tej sprawie skandynawowie lub przedstawiciele dominiów brytyjskich, ciągle jeszcze ze względów zasadniczych, przeciwstawiających się uznaniu podboju Abisynii. Gdyby Mussolini był już zupełnie pewny tego zgromadzenia ogólnego, nie byłby napewno pozwolił sobie na tak przykre i bolesne dowcipy (trudno to nazwać inaczej) pod adresem ligi i byłby może w Palermo znalazł jakieś bardziej wiążące obietnice na temat przyszłej współpracy Włoch z ligą — o czym w sytuacji dzisiejszej... zapomniał całkowicie. A jeżeli nie ma się jeszcze za sobą całej ligi, jeżeli trzeba się jeszcze liczyć z jakimiś sprzeciwami nieubłaganych „pryncypialistów” ligo-

wych“, wśród których — wbrew nawet Londynowi — znaleźć się mogą przedstawiciele imperium brytyjskiego, czyż można wyrzec się osi berlińskiej i przyznać się oficjalnie do osłabienia współpracy z Trzecią Rzeszą? Jeżeli Niemcy nie popełnią obecnie jakiejś nowej nieprawdopodobnej gaffy dyplomatycznej — można się spodziewać wizyty Mussoliniego w Berlinie czy w Berchtesgaden, a nie trzeba chyba dodawać, iż w Niemczech wizyta ta oczekiwana jest z radosnym niepokojem i tęsknotą.

Pertraktacje włosko - angielskie prowadzone są niesłychanie dyskretnie, w zupełnej ciszy i ukryciu. Tej dyskrekcji sprzyja znakomicie okres wakacji politycznych, panujących niepodzielnie w całej Europie. Mimo to trudno oprzeć się wrażeniu, iż pertraktacje te posuwają się naprzód i że doprowadzą ostatecznie do jakichś konkretnych rezultatów. Dlatego też przypuszczamy, iż sprawdzi się zapowiedź wizyty we Włoszech Neville'a Chamberlaina. We wrześniu tak jest pięknie we Włoszech! A można prowadzić poufne rozmowy polityczne — obliczone nie na użytek szerokiej publiczności, lecz raczej dla kancelarii politycznych obu państw, nie na efekt szybki i do raźny, lecz na dalszą metę.

Polityka bowiem włoska w stosunku do Niemiec obliczona jest przede wszystkim na efekt doraźny, na rozgłos, sensację, pozory. Nie jest ona oparta na żadnych zasadniczych przesłankach, jest grą, rozgrywką, manewrem, musi być więc głośna, natrętna, musi grać... na wyobraźni i na ciekawości ludzkiej. W stosunku do Anglii idzie natomiast o rzeczy zasadnicze, o wielką politykę, o dzieło, nie mające wspólnego z efektem, pozorami, sensacją. W tej dziedzinie trzeba działać cicho, spokojnie, dyskretnie. Można przyjąć u siebie premiera brytyjskiego, nie ma natomiast potrzeby robić przedstawienia dla gawiedzi. Pogłoska o wizycie Mussoliniego w Anglii wydaje się nam też najmniej prawdopodobna: zakrawałaby może na komedię polityczną w wielkim stylu, a między Włochami i Anglią idzie o rzeczy poważne — a przy tym na anglików ta metoda nie działa tak skutecznie.

(K. P.)

## SPOTKALI SIĘ W PARYŻU

CLAUDETTE COLBERT  
MELVYN DOUGLAS  
ROBERT YOUNG

w arcyplikantnym filmie najnowszej prod. „Paramount“  
1937/38 p. t.

## SPOTKALI SIĘ W PARYŻU

Już jutro w kinie „CASINO“

Nowa 5-lampowa  
holenderska superheterodyna  
TANIO OKAZYJNIE DO NABYCIA.

Obejrzeć: Nawrot 1-a, m. 27  
od godz. 1—5 pp.

## „Bogata” Litwa

Niezliczone pogłoski o zakopanych kasach wojskowych

RYGA, w sierpniu.

Mimo licznych niepowodzeń, wszczęto niedawno znów poszukiwania ukrytych skarbów wojskowych, które rzekomo zakopane zostały na Litwie. Przede wszystkim szukają słynnej kasy wojskowej gen. Renenkampa, którą po klęsce pod Tanenbergiem zatopiono podobno w jeziorze. W wielkiej skrzyni zamkniętej być mają tysiące rubli. Papierowe pieniądze, według opowiadań naocznych świadków, wyłowiono niedawno z jeziora WISZTYCKIEGO. Niestety, pieniądze te w międzyczasie straciły swą wartość.

Według innych twierdzeń, kasa wojskowa Renenkampa ma być zakopana na polu w litewskim miasteczku ALYTUS. Niedawno zgłosił się nawet były oficer armii rosyjskiej, który walczył pod Tanenbergiem i potwierdził, że w kasie znajdują się niezliczone ilości srebrnych i złotych monet. Obecny właściciel pola dowiedział się w międzyczasie o zakopanych skarbie i rozpoczął poszukiwania na własną rękę, które jednak do dzisiejszego dnia pozostały bezskuteczne.

Więcej szczęścia miała pewna kobieta, która tego roku wydzierżawiła domek i kawałek gruntu w SZANKU. Przy uprawie grządek jarzynowych natrafiła na naczynie gliniane, pełne rubli rosyjskich w złocie. Właścicielka posiadłości dowiedziała się o znalezionych monetach i twierdzi, że należą one do niej. Obecnie policja rozsądzi, która z nich jest prawą właścicielką.

Poszukiwane są również ukryte skarby armii napoleońskiej. Opowiadają, że niedaleko granicy niemieckiej na Litwie oddział żołnierzy uciekając zakopał kasę wojskową. Rzeczywiście znaleziono w okolicy staro-

francuskie monety, posiadające dziś tylko wartość numizmatyczną.

Pogłoski o „ukrytych skarbach“ szerzą się w dalszym ciągu i nie długo nie będzie na Litwie ani jednego miejsca, o którym by nie mówiono, że tam właśnie ukryte są skarby wojenne.

### „ARGOS” organizuje wycieczki:

na SYCYLIĘ — do Raju Europy  
ze zwiedzeniem Wiednia, Rzymu, Wenecji, Florencji, Neapolu, Salzburga koleją, autokarami, statkami  
23.IX. — 18.X. zł. 765.— (kolej - II kl., statek I-kl.  
do CARMEN-SYLVA 1.IX—16.IX zł. 245.—  
do CARMEN-SYLVA i KONSTANTYNOPOLA 1.IX—18.IX zł. 370.—  
do WARNY (z pobytem w Domu Polskim) 1.IX—30.IX zł. 440.—  
do JUGOSŁAWJI (autokarem) 2.IX—22.IX zł. 335.—  
przez Autostrady ALPEJSKIE 2.IX—17.IX zł. 365.—

Stałe wycieczki 14-dniowe  
do PARYŻA zł. 225.—

Zapisy i informacje: „ARGOS”  
Łódź, Piotrkowska 60 tel. 107-86

# Francja i Anglia wycofują się z kontroli

## Nielegalny dowóz broni do gen. Franco odbywa się na statkach, płynących pod banderą państw Poł. Ameryki

LONDYN, 29. 8. (PAT). „Sunday Times“ donosi o możliwości zdjęcia kontroli morskiej, jaką sprawuje w dalszym ciągu marynarka brytyjska i francuska przy brzegach zajętych przez gen. Franco w Hiszpanii.

Wedle informacji pisma, biuro komitetu nieinterwencji, które w ubiegły piątek przedłożyło podkomitetowi raport na temat kontroli morskiej, stać ma na stanowisku, że wyniki systemu kontroli morskiej bynajmniej nie uzasadniają jego wysokich kosztów wobec wycofania się Niemiec i Włoch z kontroli morskiej. Koszty ponoszone są obecnie przez Wielką Brytanię i Francję.

Pismo zaznacza, że raporty nadsyłane przez patroli morskie w żadnym wypadku nie zawierają nowych informacji, których nie uzyskano z innych źródeł. Poza tym nie zanotowano ani jednego wypadku, w którym by statek europejski wpłynął do portu hiszpańskiego bez oficjalnego obserwatora na pokładzie. Aczkolwiek raport nie wyświadcza żadnych konkretnych zaleceń, to wynika jednak, że zdaniem biura system kontroli morskiej winien być zaniechany.

Dziennik zaznacza, że nielegalny dowóz broni do Hiszpanii odbywa się na statkach pływających bądź pod flagą hiszpańską, bądź któregoś z państw południowej Ameryki, a ponieważ obecnie plan kontroli nie rozciąga się na te statki, nie jest on w stanie skutecznie przeszkodzić w dostarczaniu broni stronom walczącym w Hiszpanii.

Biuro posiadać ma ewidencję statków, które zajmują się przemycając broni, a raport opisuje, w jaki sposób statki te mają

skują swą narodowość. Biuro m. in. zalecać ma ogłoszenie tych danych, jako środek odstraszający dla przemytu broni.

Komandor Hryniewicki odniósł ciężkie rany. Rannego odwieziono do szpitala.

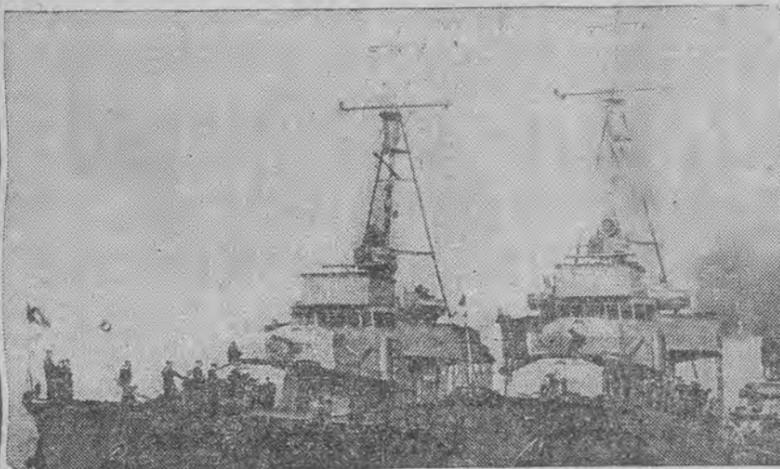
# KOMANDOR HRYNIEWICKI CIĘŻKO RANNY

## Dowódca O. R. P. „Grom“ uległ katastrofie samochodowej

GDYNIA, 29. 8. (PAT). Dziś rano uległ ciężkiemu wypadkowi samochodowemu dowódca O. R. P. „Grom“ komandor Hryniewicki, który powrócił wczoraj z Rygi.

Komandor Hryniewicki prowadząc auto osobowe, zderzył się z autem ciężarowym, wskutek czego cały przód auta komandora został kompletnie zdużony.

Komandor Hryniewicki odniósł ciężkie rany. Rannego odwieziono do szpitala.



Trzy polskie kontrtorpedowce „Grom“, „Wicher“ i „Burza“ przybyły z wizytą do portu w Rydze. Na prawo: Dowódcy polskich jednostek morskich składają wieniec na cmentarzu wojskowym w Rydze.

# Gdańsk odrzucił protest Polski

## w sprawie kierowania dzieci polskich do szkół niemieckich

BERLIN, 29 sierpnia. (Tel. wł.). Urzędowe „Deutsche Nachrichten Bureau“ podaje wiadomość, że senat wolnego miasta Gdańska odrzucił protest komisarza rządu polskiego w Gdańsku w sprawie akcji przymusowego doprowadzenia dzie-

ci polskich do szkół niemieckich, jako nieuzasadnione.

GDĄŃSK, 29 sierpnia. (Tel. wł.). W kołach zbliżonych do

senatu gdańskiego twierdzą, że „roszczenia polskie zostały odrzucone jako nieuzasadnione“.

Policja gdańska ponownie obstawiała dworce kolejowe i podjęła na szeroką skalę wyłapywanie dzieci, udających się do szkół polskich.

### Prez. Kaplicki ustępuje?

Krakowski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W kołach politycznych Krakowa rozeszły się pogłoski, jakoby prez. miasta dr. Kaplicki nosił się z zamiarem ustąpienia z swego stanowiska.

### Nadużycia w lombardzie wileńskim

WILNO, 29 sierpnia. — (Tel. wł.). Wykryto tutaj nadużycia na szkodę lombardu miejskiego w Wilnie. Nadużycia te polegały na rozryślnie wygórowanym szacowaniu zastawów. Zastawy te szły następnie na licytację i sprzedawane były po cenie niższej, aniżeli suma zastawu. W związku z tą aferą zatrzymano 6 osób.

### Szef policji włoskiej przyjechał do Berlina

BERLIN, 29.8. (PAT) — Szef policji włoskiej Bocchini i generalny inspektor włoskiej służby bezpieczeństwa Guido Leto z kilkoma innymi funkcjonariuszami policji włoskiej przybyli wczoraz do Berlina. Celem powitania gości włoskich udał się na granicę szef policji Rzeszy i dowódca specjalnych oddziałów ochronnych Himmler.

Prasa niemiecka donosi, że Bocchini przybył do Berlina celem zaznajomienia się z organizacją policji i służby bezpieczeństwa oraz z akcją zwalczania przestępczości.

Wizyta włoskiego dygnitarza policji pozostaje w związku z oczekiwanym przyjazdem wysokiego gościa włoskiego do Berlina

# Tajemniczy powrót ks. Mikołaja

wywołał konsternację w kołach dworskich i rządowych Rumunii

WIEN, 29.8. (tel. wł.) — Pomimo oficjalnych zaprzeczeń agencji „Rador“, w Bukareszcie i w całej Rumunii rozszerzają się uporczywe pogłoski, że pozbawiony praw księcia krwi i zmuszony przed kilku miesiącami do opuszczenia ojczyzny, brat króla Karola II-go, ks. Mikołaj, powrócił nagle do Rumunii.

ku morganatycznego. Nie zgodził się on na żądanie króla i porzucił żonę.

Książę, po opuszczeniu ojczyzny, udał się do Włoch. Niespodziewanie przybył on — jak mówią pogłoski — samolotem na lotnisko

bukareszteńskie, gdzie przedstawił urzędnikom paszport na swe przybrane nazwisko.

Następnie ks. Mikołaj, o którego przyjeździe nikt nie był zawiadomiony, udał się taksówką do stolicy Rumunii i zamieszkał w jednym z eleganckich hoteli.

### IWONICZ-ZDRÓJ

rozpoczyna 21 sierpnia III sezon jesienny poleca ryczałt. pobyt z kuracją 3 tygodnie Zł. 153.—

ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW!

Nieoczekiwany przylot ks. Mikołaja wywołał wielką konsternację w kołach dworskich i rządowych.

Powód nagłego przyjazdu ks. Mikołaja do Bukaresztu nie jest znany.

# Chcieli porwać Trockiego...

Zbrojne najście, krwawe starcie i daremny pościg

NOWY JORK, 29.8. (Tel. wł.) — Z Mexico City donoszą o zuchwałym napadzie, dokonanym wieczorem na willę, w której mieszka Lew Trocki.

Strzegący Trockiego agenci poczęli ostrzeliwać napastników, ci jednak nie ustąpili i ze swej strony otworzyli ogień na dozorców. Długa strzelanina trwała przez pół godziny. Jeden z obrońców Trockiego padł zabity, dwaj inni odnieśli rany.

przybycie silnego oddziału policji, zaalarmowanej odgłosami strzałów.

Napastnicy wsiedli do samochodu i ostrzeliwując policjantów zbiegli. Zarządzony pościg pozostał bez wyniku.

Nie ulega wątpliwości, że napastnicy zamierzali zamordować lub też porwać Trockiego.

Czterej uzbrojeni napastnicy przybyli samochodem do Coyocacan i zatrzymali się przed willą Trockiego. Siłą wdarli się do ogrodu i zamierzali wtargnąć do willi.

Napastnicy byliby się dostali do wnętrza willi Trockiego, gdyby nie

### Śmierć na posterunku

Opryszek zabił policjanta

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje: Na Grochowie posterunkowy Stefan Ambrosik usiłował zatrzymać dwóch opryszków, podejrzanych o dokonanie napadów rabunkowych.

Jeden z przestępców strzelił do Ambrosika.

Kula ugodziła śmiertelnie policjanta oraz raniła przechodzącą ulicą kobietę.

Zarządzono obławę, w wyniku której wiele osób aresztowano.

Na miejsce zbrodni przybył główny komendant policji Kordian - Zamorski oraz inspektor miasta Kozielewski.

**Higiiena**  
to zdrowie!  
Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzanie elektroluxem. Regeneracje linoleum. Pakowanie okien i drzwi.  
**J. HUPERT i S-ka**  
Piotrkowska 44.  
tel. 202-14.

## Stefan Bełżyński (Wspomnienie pośmiertne)

Przed paru tygodniami w majątku Chaśno pod Łowiczem zmarł po dłuższej chorobie Stefan Bełżyński, jeden z najwybitniejszych sędziów polskich i jeden z najczynniejszych działaczy społecznych. Był to człowiek pełen szlachetnego zapału i ofiarnej pracy. Jako sędownik lepiej od innych wiedział, czym jest praca społeczna i dlatego ani na chwilę nie usuwał się od niej. Jeszcze na krótko przed śmiercią, gdy ciężki stan zdrowia zmuszał go do unikania wszelkiego wysiłku, z całą skwapliwością interesował się losem ludzi, potrzebujących pomocy i rady, pomagał im, radził, popierał na wszelki sposób.

Umarł przedwcześnie w pełni bogatych uzdolnień i wielkiego, cennego doświadczenia we wszystkich dziedzinach sądownictwa dożywszy niespełna lat 60. Urodzony w roku 1878, gimnazjum i uniwersytet ukończył w Warszawie i karierę prawniczą rozpoczął, jako adwokat na kolei łódzkiej, a później na kolei nadwiślańskiej, inspirując się zawsze poczuciem głębokiej odpowiedzialności za każdy swój krok i pracę swą łącząc jak najściślej z interesami ogółu.

Podczas wojny światowej, gdy z wielu innymi ewakuowany został do Rosji, odrazu zaangażował się do pracy we wszystkich komitetach polskich i wszystkie siły oddał na usługi tych, co potrzebowali jego pomocy. — Po wybuchu rewolucji rosyjskiej nowe władze ofiarowały mu wysokie stanowisko radcy prawnego kolei kijowskich, ale Bełżyński nie przyjął tego stanowiska, spieszy do kraju i tu wspólnie z innymi staje do pracy przy organizowaniu sądownictwa odrodzonej Polski. W tej dziedzinie jego energia i bogate doświadczenie wykonały bardzo wiele.

Jeszcze w roku 1918 zostaje sędzią w Łowiczu, a niebawem prezesem sądu okręgowego w tym mieście. Umysłem wykształconym w służbie społecznej i sercem wrażliwym ocenia w całej tragicznej pełni fatalne skutki długotrwałego panowania obcego i bezpośrednie niszczycielskie następstwa wojny i rozumie, że niedość organizować instytucje społeczne i państwowe, ale trzeba zabrać się do pracy nad odrodzeniem duszy zbiorowej pod względem moralnym i kulturalnym. Nie oglądając się na innych staje w pierwszym szeregu pracowników społecznych i jako prezes rady opiekuńczej pow. łowickiego czyni co tylko może, aby złagodzić niedzę materialną i likwidować straszliwy spadek niewoli i wojny.

Ten szlachetny zapał pracownika towarzyszy mu wszędzie, czy obejmuje on stanowisko wiceprezesa sądu okręgowego w Radomiu, czy przechodzi do Warszawy jako sędzią sądu apelacyjnego. Gdy w roku 1924 potrzeba było sędziownika i doświadczonego i energicznego dla zorganizowania sądownictwa na Wołyniu, władze powierzyły to trudne zadanie s. p. Stefanowi Bełżyńskiemu, mianując go prezesem sądu okręgowego w Łucku. Po dokonaniu tego zadania przechodzi Bełżyński do Lublina jako prezes sądu okręgowego, a wreszcie w roku 1927 staje się prezesem sądu okręgowego w Łodzi i tu z właściwym sobie zamiłowaniem i energią zabiera się do budowania gmachu sądowego. Na to dzieło swoje spoglądał zawsze z uczuciem miłości i dumy, a dzień, w którym gotowy gmach sądu w Łodzi mógł wreszcie oddać służbie sprawiedliwości, uważał za najcenniejszy w swoim życiu. —  
Oceniając jego owocną pracę

## Narodowe święto węgierskie



Minister spraw wojskowych Vilmos Roeder (pośrodku) udaje się w otoczeniu dostojników na wielką defiladę w Budapeszcie

## Nadprodukcja nie inteligencji ale pół i ćwierć-inteligencji

Wakacje już na ukończeniu, zbliża się nieuchronnie czas, w którym wielu młodych ludzi będzie się musiało ostatecznie, a nieodwołalnie nieraz, zastanowić nad swoją przyszłością.

Wybór zawodu... Zajmijmy się przez chwilę tymi, których przywykło się uważać za uprzywilejowanych, tymi, którym środki pozwalają myśleć o dalszym kształceniu się i o przygotowaniu się do zawodów t. zw. inteligentkich. Od razu nasuwa się tu często rozpatrywane zagadnienie „nadprodukcji inteligencji”. Czy u nas jest naprawdę za dużo inteligencji?

Sprawę tę badał instytut spraw społecznych i doszedł do całkiem interesujących i bardzo charakterystycznych rezultatów. Otóż okazało się, że u nas jest 200.000 bezrobotnych pracowników „umysłowych”, z których tylko 10.000 otrzymuje zasiłki, a reszta całymi latami czeka na posady. Co roku kończy szkoły średnie i wyższe około 30.000 młodych ludzi, z których jedna trzecia z góry skazana jest na bezrobocie. To wszystkie jest prawda, to są cyfry przerażające, ale jeszcze przykrejszą rzeczą wykazał na podstawie statystyk

wysokie uzdolnienia, władze powołują go do ministerstwa sprawiedliwości, gdzie pełni on obowiązki kier. wydz. osobowego a by wreszcie zostać powołanym na stanowisko prezesa sądu apelacyjnego w Poznaniu.

Choroba serca, ten nieodłączny towarzysz ludzi chronicznie przeciążanych pracą, nie pozwała mu na dalszą wydatną pracę w umiłowanej dziedzinie sądownictwa i w roku 1933 Bełżyński obejmuje jeden z notariatów w Warszawie. Ale i na tym stanowisku nie odpoczywa, lecz w dalszym ciągu pracuje społecznie a zarazem jest członkiem rady notarialnej, przewodniczącym komisji wekslowej, sędzią dyscyplinarnym izby notarialnej.

Za wielkie zasługi swoje przy organizowaniu sądownictwa i pielęgnowaniu sprawiedliwości odznaczony został komandorią orderu „Polonia Restituta” i złotym krzyżem zasługi. Wszyscy, którzy Stefana Bełżyńskiego znali z bliska i widzieli, jak pracując na odpowiedzialnych stanowiskach w sądownictwie, zawsze brał na siebie dobrowolne obowiązki ofiarne i szlachetnego człowieka, wspominając go będą z głęboką czcią i miłością.

P. H. — I

instytut spraw społecznych.

Okazało się, że poziom wykształcenia ogromnej ilości naszych pracowników umysłowych jest bardzo niski. 45 proc. urzędników i 47 procent urzędników posiada u nas wykształcenie zaledwie powszechne. I to jest właśnie istota zagadnienia.

Mamy bezmała 200.000 bezrobotnych „umysłowych”, a jednocześnie w niektórych zawodach brak jest fachowców. Zamiast potrzebnych 730 inżynierów górniczych mamy tylko 600. Brak sił fachowych w Polsce zaznacza się obecnie w 3 dziedzinach: galwanotechnika i elektrownia, urządzenia elektryczne i pomiarowe.

Zupełny brak dopływu młodych sił odczuwa się na wyższych uczelniach w dziedzinie czystej nauki.

Okazuje się, że w Polsce trzeba obsadzić około 100 nowych katedr profesorskich. Z obecnie istniejących katedr 50 jest nieobsadzonych, a na 46 katedrach wykładają profesorowie, którzy przekroczyli 65 rok życia. Okazuje się również, że w r. 1933 doktoryzowało się 109 osób, a w następnym roku już tylko 54.

Co z tego wszystkiego wynika? Oto, że w Polsce jest nadprodukcja niedouczonej bezrobotnej pół i ćwierć inteligencji, natomiast jest już dziś wyraźny niedostatek wykształconych fachowców

Stąd wniosek dla młodych ludzi: — trzeba i warto się uczyć. Dla ludzi wykształconych i energicznych zawsze się miejsce znajdzie, w Polsce jest bowiem bardzo dużo do zrobienia!

## Dla fotografa

niema świętości

Niedawno wydaną powieść kryminalną Fracheta p. t. „Siedem liatych słupów” ozdabia głowa człowieka z długimi, rozwiechczonymi włosami. Głowa ta ma obrazować głównego bohatera, mordercę i „wroga ludzkości Nr. 1”, jak to się stało modną, ostatnio nazywać wyrzutków społeczeństwa. Trzeba trafu, że głowa ta jest dziwnie podobną do twarzy Paul Fort'a, słynnego poety francuskiego i człowieka najłagodniejszego pod słońcem. Gdy zwrócono na ten szczegół u wagi Paula Fort, poeta przypomniał sobie, że kiedyś zdejmował się u podpisanego pod głową „mordercy” fotografa. Wyciągnął z szuflady swoje zdjęcie i okazało się, że fotografa posłużył się jego głową

do zilustrowania rysów krwawego mordercy, bohatera powieści kryminalnej. Wyretuszował zdjęcie i nadał rysom poety cechy prawdziwie zbójckie. Paul Fort, zamiast zaskarżyć fotografa, co niewątpliwie miałyby miejsce w dziesięćdziesięciu dziesięciu wypadkach nasto, usnał się tylko szczerze, zauważając, że niedługo może zobaczy na jakiejś okładce książkowej podobiznę Claudela, jako np. satyra, Valery'ego — jako groźnego wampira, a Andre Gide'a w roli przywódcy jakiejś organizacji... białych.

## Rzeczy ciekawe

**CENNE PALCE ZŁODZIEJA.** Zabawny przypadek miał miejsce w sali sądowej w Paryżu. Podczas rozprawy sądowej, pewien złodziej oświadczył, że zaasekurował swe palce w znanym francuskim towarzystwie ubezpieczeniowym, na wypadek, gdyby straciły one swą „ruchliwość”. Natychmiast wezwano urzędnika tego towarzystwa, który potwierdził słowa złodzieja, lecz oświadczył, że towarzystwo ubezpieczeniowe nie miało pojęcia, że palce te należą do złodzieja. Ubezpieczenie zostało odrazu unieważnione.

**NIE MOŻNA KLAMAĆ!** W jednej z męskich szkół w Nowym Jorku zastosowano detektor, wykrywający kłamstwo. Gdy nauczy-

## Edward Porebowicz był pogromcą romantyzmu

Przed kilku dniami zmarł Edward Porebowicz, profesor uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, znakomity romanista, doskonały tłumacz i poeta. Porebowicz zajmował się żywo literaturą romańską, przekładając ją na język ojczysty oraz analizując ją w szeregu wnikliwych i cennych studiów. Podnieść zwłaszcza należy zasługi, jakie położył Porebowicz około krzewienia kultu Dantego w Polsce.

Ciekawie przedstawia się dziś stosunek Porebowicza do romantyzmu polskiego, który — zdaniem jego — był owocem metafizyki niemieckiej. Porebowicz do tego stopnia nienawidził polskiego romantyzmu, że pozwolił sobie na następujące zdanie: „Czy nie były destrukcyjnymi owe czynniki transcendentalne i mistyczne naszej historiografii i polityki, co utrzymywały wprawdzie życie nasze narodowe w nieustannym napięciu, lecz nie pozwalały w



Edward Porebowicz

chwilach najważniejszych spojrzeć trzeźwo na środki i cele? Czy wogóle — pytam śmiało — rozwój naturalny naszej kultury nie został przerwany romantyzmem?”

Najlepszą odpowiedź na jego pytanie dała powojenna rzeczywistość polska, która wywalczyła niepodległość polskiemu narodowi, dzięki właśnie tym „destrukcyjnym” czynnikom romantycznym, które kazały „mierzyć siły na zamiary” i osiągać to, o czym nawet różnym medreom, zapatrzonym w swoje szkieleto, się nie śniło. Porebowicz, pogromca polskiego romantyzmu, umarł już dawno w łaskawej niepamięci; natomiast Porebowicz, świetny tłumacz i szerczytel łacińskiej kultury w Polsce współczesnej, przez długie jeszcze lata żyć będzie.

ciel podejrzewa, że uczeń skłamał, może zastosować ten cudowny detektor, i uczeń wobec kilku osób z personelu musi odpowiedzieć na pytania, dotyczące się danej sprawy. Ponieważ aparat pracuje bez zarzutu, uczniowie tej szkoły przestali kłamać.

**LISTY SAMOBÓJCÓW.** Rzymski lekarz, dr. Panetti, posiada osobliwą kolekcję autografów. Jak donoszą dzienniki włoskie, zebrał on 2.000 listów, pisanych przez samobójców. Listy te zdobył z wielkim trudem od krewnych samobójców. Zbiory mają dostarczyć materiału do dzieła naukowego, w którym dr. Panetti chce wykazać związek między właściwościami charakteru i samobójstwem.

**Wiadomości bieżące**

**DYZURY APTEK.** — Nocy dziesięcioro dyżurują następujące apteki: Duszkiewiczowej, Zgierska 146, J. Hartmana, Brzezińska 24, W. Rożnińskiej, Plac Wolności 2, A. Pelelman i S-ka, Cegielińska 32, W. Danieleckiego, Piotrkowska 127, F. Wójcickiego, Napiórkowskiego 27, K. Kempfego, Karolewska 48, J. Cymera, Wólczajska 37.

**REJESTRACJA 18 - LETNICH.** Poczynając od środy dnia 1 września r. b. rozpoczyna się rejestracja mężczyzn urodzonych w 1919 roku. Rejestracja odbywa się codziennie od godziny 8 do 15 w biurze wojskowym zarządu miejskiego w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 165.

W dniu 1 września r. b. winni się stawić do rejestracji mężczyźni urodzeni w 1919 roku, zamieszkałi na terenie 1 komisariatu P. P. o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G, oraz zamieszkałi na terenie 7 komisariatu P. P. o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G, H, Ch.

Zgłaszający się do rejestracji winni posiadać dowód osobisty lub wyciąg z rejestru mieszkańców, stwierdzający tożsamość osoby, oraz dowód zameldowania w Łodzi. Do rejestracji obowiązane są stawić się również te osoby, zamieszkałe w Łodzi, które nie mogą udowodnić swej przynależności do obcego państwa.

**Bójki i awantury niedzielne**

**Szereg osób odniosło rany**

Na ulicy Limanowskiego został napadnięty 42-letni Mieczysław Lewandowski (Sierakowski 33), który został tak dotkliwie pobity, że doznał złamań 2 żeber i krwiaka. Odwieziono go do szpitala.

Przy ulicy Świętokrzyskiej 7 zamieszkały tam Henryk Krawiec, ciężko pokłut nożem sąsiada swego 35-letniego Edwarda Dukę, który w stanie groźnym odwieziony został do szpitala

św. Józefa. Krawiec został aresztowany.

Przy ulicy Przejazd 17 pobity został zamieszkały tam 32-letni Władysław Kubiak. Na ulicy Okrzei poturbowano 26-letniego Jana Wawrzyniaka (Okrzei 7).

Lokator domu przy ulicy Tużyńskiej 103, 40-letni Hieronim Dylewski, pokłuty został nożem przez sąsiada swego Smugę.

Na ulicy Poznańskiej 20 ugodzony został nożem w klatkę piersiową 28-letni Tadeusz Witczak.

W lesie na Mani został postrzelony w nogę 22-letni Leon Urbaniak (Nowe Złotno). Odwieziono go do szpitala w Radogoszczu.

Pierwszej pomocy rannym udzielili lekarze pogotowia ratunkowego, zaś policja w każdym wypadku wdrożyła dochodzenie.

**Rozwiane marzenia o filmie...**

**Córka kierownika wydziału śledczego odnaleziona w Warszawie**

W sobotę donosiliśmy, iż w tajemniczych okolicznościach zaginęła córka podkomisarza policji — kierownika wydziału śledczego w Ostrowiu Wielkopolskim 14-letnia Krystyna Lisowska, która zbiegła z domu rodzicielskiego.

Młodziutka, odznaczająca się

wielką urodą dziewczynka, marzyła o karierze filmowej.

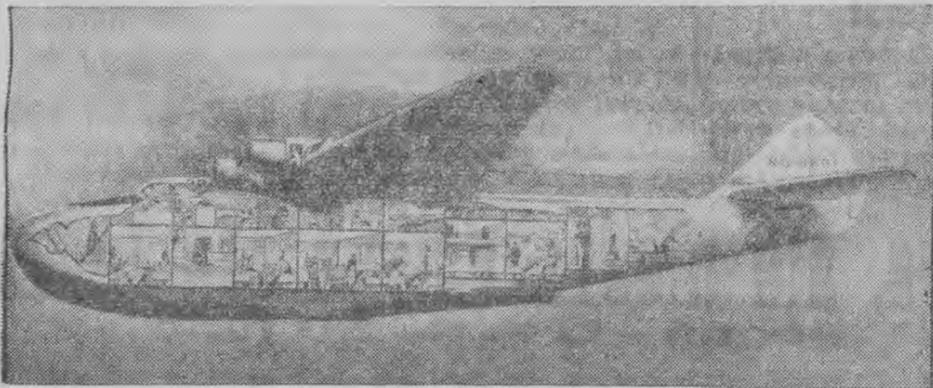
Rozesłano za nią listy gończe, lecz była ona nieuchwytna.

Dopiero wczoraj jeden z warszawskich znajomych komisarza Lisowskiego zauważył zaginioną, gdy szła ona ulicą w to-

warzystwie jakiegoś młodzieńca.

Ponieważ czytał on o ucieczce dziewczynki, zatrzymał ją i oddał w ręce policji, która niezwłocznie powiadomiła kom. Lisowskiego. Przyjechał on do Warszawy i zaopiekował się odnalezioną córką.

**Nowy hotel latający**



Amerykański samolot pasażerski, przeznaczony dla 50 pasażerów, który ma odbywać drogę z Ameryki do Europy w ciągu 24 godzin

**Teatr, muzyka i radio**

**TEATR LETNI**  
Rewia p. t. „Cocktail” grana jest codziennie.  
Początek przedstawień o 8 i 10 w.  
**DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY**  
6.18 Gimnastyka i muzyka z płyt.  
12.25 Koncert orkiestry dętej (płyty).  
12.40 Od warsztatu do warsztatu — bednarze.  
13.55 Muzyka popularna (płyty).  
15.00 „Listy do matki” — Juliusza Słowackiego.  
15.20 Muzyka salonowa (płyty).  
16.00 Pokój dziecięcy w warszawskim Zoo” — pogadanka.  
16.15 Transmisja z ogniska harcerskiego w Holandii.  
16.45 „Z dawnych czasów, gdy nie uznawano zawrotnego tempa” — felieton.  
17.00 Madrytowa (śpiew) i Rybczyńska (fortepian).  
17.50 „O przelotach ptaków” — pogadanka.  
18.00 Felieton p. t. „L. O. P. P. a społeczeństwo”.  
18.15 Współczesna muzyka symfoniczna rosyjska (płyty).  
18.50 Pogadanka aktualna.  
19.00 „Wspomnienie z dawnych weseł” — wykona kapela ludowa.  
20.00 Melodie filmowe polskie i obce.  
21.40 „Dni powszednie państwa Kowalskich” — powieść mówiona.  
22.00 Koncert poznańskiego chóru katedralnego.  
22.30 Utwory skrzypcowe (płyty).  
23.00 Muzyka taneczna (płyty).

**AUDYCJE ZAGRANICZNE**  
LONDYN (261) i DROITWICH (1500)  
20.00 Fragmenty z oper R. Wagnera **WIEDEN (507)**  
19.05 „Wesele Figara” — komiczna opera Mozarta (Transmisja z Salzburga)  
**PRAGA (470)**  
20.15 Serenada na smyczki Dworzaka  
21.30 Irlandzkie pieśni Beethovena  
21.30 Irlandzkie pieśni Beethovena  
**KOENIGSWUSTERHAUSEN (1571)**  
20.10 Kwartety smyczkowe: Goehlera F-moll i Mozarta D-dur  
**SZTUTGART (523)**  
09.00 „Peer Gynt” (Sulla liryczna — Griega. Koncert fortepianowy B-moll Czajkowskiego

**BUKARESZT (365)**  
20.10 Oktet F-dur Szuberta  
**MEDIOLAN (368)**  
21.00 Recital skrzypcowy i fortepianowy.  
**KONCERT CHÓRU KS. GIEBUROWSKIEGO**  
Nie dawno prasa polska doniosła o dużych sukcesach, jakie odniósł występ Poznańskiego Chóru Katedralnego na międzynarodowym festiwalu muzycznym w Paryżu. Podobne laury zbierał zespół ten w Frankfurcie nad Menem. Nic dziwnego, chór ten bowiem należy do najlepszych zespołów kościelnych. Obecnie wystąpi on o godzinie 22.00 w koncercie radiowym, który transmitowany będzie przez angielskie rozgłośnie B. B. C. i radiostacje francuskie.  
Tym razem chór katedralny wykona program, zawierający obok utworów religijnych Palestriny, Lottiego, Mendelssohna i Brucknera, pieśń kompozytora francuskiego Antoniusa de Fevin p. t. „Veni in hortum meum” (Przyjdź do ogrodu mego). Fevin, urodzony wr. 1473, był wybitnym kompozytorem kościelnym, po którym zachowane zostały w kaplicy sykstyńskiej cenne manuskrypty. W koncercie m. in. wykonane zostanie dzieło Mikołaja Zieleńskiego „O glorioza Domina” — chluba polskiej muzyki religijnej pierwszej połowy XVII wieku.

**„GDY NIE UZNAWANO ZAWROTNEGO TEMPA”**  
Szybko, szybciej... coraz szybciej! Tempo, zawrotne rekordowe tempo, znamionuje naszą epokę. Spędzamy dzień w nerwowym pośpiechu — z nerwowym pośpiechem, nie oglądając się poza siebie, wybiegamy naprzeciw przyszłości. Wobec szalonej szybkości naszego życia nieprawdopodobny wydaje się nam dziś powolny bieg wypadków w dawnych czasach. Ówczesne tempo robi na nas wrażenie niemal bezruchu. Przodkowie nasi, gdyby mogli zobaczyć jak kręcimy się bez spoczynku w ustawicznym kole wydarzeń i wypadków, uważaliby nas zapewne za wariatów, nasz pośpiech uważaliby za zgola nieprzystojny i nie wrożyliby nam pomyślnej przyszłości. Bo przodkowie nasi nie spieszyli się nigdy — nie lubili się spieszyć. Felieton p. t. „Z dawnych czasów, gdy nie uznawano zawrotnego tempa” wy-

głosi przed mikrofonem Jan Straszewski o godz. 16.45.

**KOMEDIA FREDRY**  
Komedia Fredry p. t. „Pierwsza lepsza”, która wchodzi do repertuaru radiowego teatru wyobraźni, należy do cyklu niefrasobliwych, tracących już zresztą myśkłą jednoaktówek. Przypada ona na pierwszy okres twórczości. Fredro ukończył bowiem „Pierwszą lepszą” w roku 1823. Głównym motyem sztuki jest przebranie — chwyt zdawałoby się zużyty, a przecież dla teatru bardzo istotny i z najlepszymi epokami teatralnymi zawsze mocno związany. W radio motyw przebrania się musi być zastąpiony przemianą głosową. Dzięki świetnej odtwórczyni roli głównej Marii Modzelewskiej — słuchacze będą mieli oddane w mikrofonie wszystkie subtelności fredrowskiej intrygi. Audycja nadana zostanie o godz. 19.00.

**„BAKCYL H”**  
W pracowni naukowej wykryto po długich zabiegach i eksperymentach bakcyl... śmiechu. Bakcyl ten, niezwykle żywoty i ruchliwy, wydostał się przypadkiem pewnego dnia z laboratorium i zaczyna szaleć po szerokim świecie. Powstaje epidemia śmiechu. Jak się ta epidemia objawia, jakie za bawne sytuacje powstają na tej „choroby” dowiedzą się słuchacze z audycji „Bakcyl H”, opracowanej przez Z. Lipczyńskiego i F. Zandlera. Audycję nadaje o godz. 21.00 rozgłośnia lwowska w programie ogólnopolskim.

**Rodzina zatruta nieświeżym jadem**

Członkowie rodziny Mordkowicza (Franciszkańska 58) po spożyciu wczoraj kolacji dostali gwałtownych bólów żołądka, tak, że zaszła konieczność wezwania pogotowia.

Lekarz stwierdził zatrucie organizmu nieświeżym jadem i udzielił pomocy 36-letniemu Chaskłowi Mordkiewiczowi, jego żonie 37-letniej Zysli, oraz synowi 13-letniemu Joskowi i córce 11-letniej Sali.

**Dwie osoby pogryzione przez psy**

Przed domem przy ul. Piotrkowskiej 17 pogryziony został wczoraj przez psa 26-letni Jakób Goldberg (Piotrkowska 64).

Na ul. Limanowskiego pogryziony został przez bezpańskiego psa 13-letni Mendel Goldblit (Kościełna 4).

Obie ofiary pogryzienia przez psy skierowano na zabieg pastewrowski do odnośnych dozorów sanitarnych.

**Wypadek z tramwaju i dotkliwie się poranił**

Na Placu Reymonta wypadł z tramwaju 42-letni Marcin Kielbasiński (Radwańska 48), odnosząc poważne obrażenia głowy i tułowia, tak, że zaszła konieczność zaalarmowania pogotowia ratunkowego.

Lekarz po udzieleniu Kielbasińskiemu pierwszej pomocy przewiózł go do domu w stanie osłabionym.

**Walka z trędem**

W roku 1931 powstało międzynarodowe stowarzyszenie dla walki z trędem. Obecnie stowarzyszenie przystąpiło do zorganizowania pierwszej międzynarodowej konferencji, której termin wyznaczony został na dzień 21 marca 1938 r. Uczestnicy zjazdu obradować będą w Kairze.

Prace przygotowawcze znajdują się już w pełnym toku. Na ręce przewodniczącego organizacji dr. V.P.G. Heisera, członka Fundacji Rockefellera, nadeszły dotąd zgłoszenia od przedstawicieli 30 państw.

**Okulary nowoczesne**

**NIE MĘCZA OCZU!**

**OPTYK SZYMON URBACH**  
PIOTRKOWSKA 33  
TELEFON 222-23.

**Walka z furialem przy zbiegu Piotrkowskiej i Nawrot**

Wczorajszej nocy przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Nawrot jakiś młody, elegancko ubrany mężczyzna dostał nagłe ataku furii.

Młodzieniec w nieludzki sposób krzyczał i wył. Zbudziło to okolicznych mieszkańców, którzy zaalarmowali pogotowie. Furia nie pozwolił się jednak wpro-

wadzić do karetki, tak, że sanitariusze zmuszeni byli stoczyć z nim formalną walkę i wreszcie go obezwładnili.

Umysłowo chory odwieziony został do zbiorni miejskiej. Nie posiadał on przy sobie żadnych dokumentów, to też narazie nie zdołano ustalić jego tożsamości.

**Kino RIALTO**

**Dziś premiera!**

Ulubienica świata czarująca artystka i śpiewaczka

**MARTA EGGERTH KIEPUROWA**

w pełnym humoru, werwy, miłości i śpiewu filmie p. t.

**SŁOWIK WIEDNIA**

W głównych rolach męskich:

**Herman Thimig Ernest Verebes Hans Junkermann**

Czar stolicy naddunajskiej! Humor wiedeńskiego Prateru! Wspaniałe melodie! Upojne piosenki!

Film, który na całym świecie osiągnął wielki sukces!

**1 września ciagnienie premii pożyczki dolarowej**

Jak nas informują, w środę, t. j. w dniu 1 września rb. odbędzie się ciagnienie premii pożyczki dolarowej.

Między innymi wylosowana będzie główna premia dolarówki w wysokości 40.000 dolarów.

Dr. med.  
**J. Mandeltort**  
rentgenolog  
wznowił przyjęcia  
Piłsudskiego 61, parter  
tel. 240-24

# Porażka Ł.K.S.-u we Lwowie

## Warszawianka również przegrała, a Garbarnia uratowała punkt

Wczorajsza niedziela ligowa przyniosła wyniki naogół spóźniane.

Z porażką ŁKS należało się liczyć, nie dlatego bynajmniej, by cenić wyżej Pogoń od Łódzian, ale z uwagi na obcy teren, na jakim czerwoni walczyli. Telefon ze Lwowa przyniósł szczegóły tej porażki, według których Łódzianie grali całkiem dobrze, byli przeciwnikiem równorzędnym, ale mieli pecha. — Kombinacja z Tadeusiewiczem na środku ataku powiodła się.

Z perspektywy pozycji ŁKS, interesują nas jeszcze mecze: warszawski i krakowski. Warszawianka przegrała z Wisłą. — Jest to okoliczność dla Łódzian bardzo korzystna. Garbarnia uratowała punkt w meczu z AKS, okoliczność tylko w części korzystna, ale i dużo mówiąca, gdyż AKS gra właśnie w niedzielę z liderem ligi i powinien mieć na własnym gruncie przynajmniej takie szanse, jakie miała Garbarnia, a kto wie na-

wet czy nie większe.

W świetle tego niedzielny mecz ŁKS — AKS zapowiada się sensacyjnie.

Wreszcie Cracovia w Poznaniu uratowała punkt, przy czym godzi się wspomnieć, że Warta prowadziła do przerwy 3:0.

### Wisła-Warszawianka 2:1 (1:1)

Po ciekawym przebiegu mecz zakończył się zwycięstwem Wisły w stosunku 2:1. Wisła zawdzięcza swe zwycięstwo głównie doskonałej grze Madejskiego w bramce, który ratował w beznadziejnych sytuacjach.

Prowadzenie w pierwszej połowie zdobył dla Warszawianki Kniola, następnie jednak wyrównał dla Wisły Artur, który po przerwie strzelił zwycięską bramkę.

Sędziował p. Wardęszkiewicz. Widzów 6 tysięcy.

### Cracovia-Warta 3:3 (0:3)

W meczu ligowym w Poznaniu Cracovia zremisowała z Wartą 3:3. Do przerwy prowadziła Warta 3:0. Warta wystąpiła do meczu bez Fontowicza, którego zastąpił w bramce Szulc

Ofierzyńskiego, w miejsce którego zastąpił Dembiński.

Warta grała bardzo skutecznie do przerwy. Po zmianie pół jednak nie wytrzymała tempa i umożliwiła Cracovii wyrównanie i uratowanie przynajmniej jednego cennego punktu.

Gra była interesująca w pierwszej połowie, po przerwie natomiast prowadzona była zbyt ostro i na boisku dochodziło ciągle do sporów i protestów.

Dla Warty bramki zdobyli: Ka zimierzak, Szwarz i Gendera. Dla Cracovii wszystkie punkty uzyskał doskonale grający Korbas.

Publiczności zebrało się około 4 tys. Sędziował p. Gruszka.

### AKS-Garbarnia 0:0

W Krakowie odbył się mecz ligowy Garbarnia — AKS, zakończony wynikiem bezbramkowym 0:0. Zawody toczyły się przez cały czas z silną przewagą Ślązaków. W 9-ej min. Piontek uzyskał bramkę, ale sędzia jej nie uznaje z powodu rzekomej spalony pozycji.

W czasie pauzy spadł ulewny deszcz, który całkowicie zmienił obraz gry. Po kilkunastominutowej przerwie na grząskim terenie Ślązacy czuli się początkowo nieco gorzej niż Garbarnia, która też w tym okresie na-

pierała na bramkę gości. Niebawem AKS przystosował się do trudnych warunków terenowych i opanował sytuację do końca meczu.

W drużynie Śląskiej wyróżniał się Wostał, Piontek, obaj skrzydłowi, w pomocy Kuchta oraz obrońcy. Bramkarz Mrugała skutecznie interweniował w niebezpiecznych sytuacjach.

Sędziował p. Romanowski. — Widzów ok. 4 tysięcy.

### Piorun uderzył w trybunę widzów

W czasie meczu Garbarnia — AKS, jak już zaznaczyliśmy, spadł ulewny deszcz. Publiczność, zgromadzona w liczbie 4 tys. na boisku, schroniła się przed ulewą na trybunę, zapelniając ją całkowicie. W czasie największego nasilenia ulewy piorun uderzył w trybunę i poraził kilkanaście osób z pośród publiczności. 7 osób pogotowie ratunkowe odwiezło do szpitala. M. in. porażeniu uległ znany hokeista Cracovii Czesław Marczewczyk. Wszystkim porażonym udzielono pomocy.

### Stan tabeli ligowej

Wczorajsze mecze o mistrzostwo ligi wprowadziły pewne

zmiany na końcowych pozycjach tabeli.

	gier	pkt.	st. br.
1) AKS	14	22:6	30:14
2) Cracovia	14	20:8	37:12
3) Ruch	13	18:8	28:16
4) Wisła	11	16:6	27:10
5) Warta	12	14:10	25:19
6) Warszaw.14	12:18	23:35	
7) Garbarnia.13	11:15	19:25	
8) Pogoń	12	11:13	12:16
9) ŁKS	13	10:16	27:27
10) Dąb	18	0:36	0:54

### Obsada sędziowska na najbliższe mecze

Obsada sędziowska na mecze w dniu 5 września wygląda następująco: Liga: Cracovia — Wisła, p. Lange z Łodzi; Pogoń — Warta, p. Rutkowski z Warszawy; ŁKS — WKS, p. Staliński z Poznania; Ruch — Garbarnia, p. Bergtal z Warszawy.

O wejściu do ligi: Polonia — Unia, vacat; Śmigły — Brygada, p. Pański. Mecz Polonia — Unia miał prowadzić p. Stępień (Łódź), wyjechał jednak na urlop i zrezygnował.

### Trzy zwycięstwa Walasiewiczówny i Wajsołówny w Monachium

Wczoraj odbyły się w Monachium wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne. Udział w tych zawodach wzięły Walasiewiczówna i Wajsołówna. Występ polek zakończył się pełnym powodzeniem. Walasiewiczówna startowała w dwóch konkurencjach, zajmując w obu pierwsze miejsce. 100 mtr. Walasiewiczówna wygrała w czasie 11.9 w przedbiegu i 12 w finale. — W skoku w dal Walasiewiczówna osiągnęła 5.80 mtr. zajmując również pierwszą pozycję.

Mistrzyni Niemiec Krauss w ostatniej chwili wycofała się za równo w biegu na 100 mtr., jak i w skoku w dal, nie czując się widocznie na siłach do walki z polką.

W rzucie dyskiem Wajsołówna wygrała bezapelacyjnie, osiągając wynik 41.02 mtr. I w tej konkurencji nie doszło do pojedynku Wajsołówny z Mauermayer, gdyż Niemka podobno nie zdążyła powrócić na czas z Paryża do Monachium.

Sensacją zawodów było poza tym zwycięstwo Niemki Steyer w biegu na 80 mtr. przez płotki nad mistrzynią olimpijską włoską Valta.

BELG SCHERENS ZDOBYŁ WCZORAJ PO RAZ SZÓSTY Z RZĘDU KOLARSKIE MISTRZOSTWO ŚWIATA zawodowców. Jest to rekord w karierze bezprzykładny. Scherens okazał się niedościgłym, największym sprinterem, jaki kiedykolwiek był na świecie. Dwa finałowe biegi z holendrem van Vlietem, który zrobił olbrzymią karierę, wygrał z dziecięcą łatwością, poprostu ośmięszył przeciwnika. Trzeci miejsce przypadło Niemcowi Richtelowi, czwarte francuzowi Gerardinowi. Drużynowy sukces odnieśli Niemcy, zdobywając 11 pkt. przed Belgią 10 pkt. i Holandią 6 pkt. Jest to punktacja za całokształt mistrzostw kolarskich. Niemcy zdobyli nagrodę przechodnią, ufundowaną w swoim czasie przez Mussoliniego.

URBAN GRA W KLUBIE NIEMIEC KIM. Niemiecka prasa przynosi wiadomość, że b. gracz Ruchu, Urban, który, jak wiadomo, uciekł, jako deserter do Niemiec, ma zasilić piłkarską drużynę Śląska Opolskiego, „Vorwärts Rasensport“ w Gliwiczach. Przy tej sposobności prasa ta podkreśla, że Urban, który zawsze był Niemcem, wyemigrował do swej ojczyzny.

### Walki o wejście do ligi

#### Polonia — Brygada 3:1

W meczu o wejście do ligi, rozegranym w Częstochowie wobec 7 tysięcy widzów warszawska Polonia pokonała miejscową Brygadę 3:1 (3:1). Polonia wygrała zasłużenie, mając przez cały czas zdecydowaną przewagę we wszystkich liniach. Bramki zdobyli Nawrot, Szczepaniak i Kulla, a dla pokonanych Cichecki.

Sędziował p. Seidner.

#### Śmigły — Unia 1:0

W drugim meczu finałowym wileński Śmigły pokonał lubelską Unię 1:0 (1:0). Obie drużyny grały słabo. Decydujący o zwycięstwie punkt padł w pierwszej połowie z rzutu karnego, strzelonego przez Skowrońskiego. Po przerwie Unia miała znaczną przewagę, której nie umiała wyzyskać. Sędziował p. Krajcarek. Widzów 3 tysięcy.

W tabeli o wejście do ligi prowadzi zdecydowanie Polonia.

	gier	pkt.	st. br.
1) Polonia	2	4:0	4:1
2) Brygada	2	2:2	4:4
3) Śmigły	2	2:2	1:1
4) Unia	2	0:4	1:4

KE POKONAŁO SOKÓŁ w meczu o wejście do klasy A. Niespodzianką wczorajszych przedostatnich meczów o wejście do klasy A było zwycięstwo Kruschendera nad liderem tabeli zgierskim Sokolem. Mecz, który odbył się w Pabianicach, w obecności 2 tysięcy widzów, zakończył się sensacyjnym zwycięstwem KE w stosunku 4:1 (1:1). W drugim meczu w Kaliszu KKS pokonał tomaszowską Lechię 1:0 (0:0). Sytuacja jest obecnie b. niejasna. Pro wadzi w tabeli nadal Sokół, mając 6 pkt. przed KE — 5 pkt., KKS — 5 pkt. i Lechią — 4 pkt. O awansie jednej z drużyn zdecydują mecze ostatniej niedzieli. Teoretycznie największą szansę posiada obecnie Kaliski KS., który grać będzie na własnym terenie z KE, podczas gdy Sokół grać będzie z Lechią w Tomaszowie.

ŁÓDZKI HAKOAH WYGRYWA turniej błyskawiczny w Tomaszowie. W Tomaszowie Mazowieckim odbył się w dniu wczorajszym błyskawiczny turniej piłkarski (każdy mecz trwał 2 razy 15 minut), w którym wzięły udział zespoły: Hakoah (Łódź), Tur (Łódź), Lechia II (Tomaszów), Tur (Tomaszów) i Hapoel (Tomaszów). Pierwsze miejsce w turnieju zajął łódzki Hakoah, bijąc w finale łódzki Tur 2:0. Poza tym Hakoah pokonał Lechię II 2:0 i Hakoah (Tomaszów) 2:0.

## Dobra, ale nieszczęśliwa gra Łódzian

### Pogoń — Ł. K. S. 2:0 (0:0)

Rozegrany we Lwowie mecz ligowy ŁKS — Pogoń, wynik którego dla obu drużyn z uwagi na ich pozycję w tabeli, po niezwykle zaciętym przebiegu gry wygrała Pogoń 2:0 (0:0). — Do 65 min. obie drużyny grały zupełnie równorzędnie, przy czym w niektórych momentach ŁKS wykazał nawet więcej zde-

cydowania. Od tego momentu jednak Łwówianie poczęli silnie atakować i w ciągu 10 min. uzyskali dwie bramki przez Matyasa i Majewskiego. Pod koniec gra znów się wyrównała. W sumie mecz stał na przeciętnym poziomie, jednakże walka przez cały czas ze względu na ważność spotkania była prowa-

dzona niezwykle ambitnie

W obu drużynach na wysokości zadania stanęły linie obronne, poza tym w Pogoni wy różnił się Wasiewicz; atak niezdecydowany. U Łódzian w ataku najlepszy Tadeusiewicz.

Sędziował p. Sznajder z Krakowa. Widzów około 2 tys.

## Frona klubów Śląskich

### Zebranie delegatów odrzuciło uchwałę P. Z. P. N.

W Katowicach odbyło się informacyjne zebranie delegatów klubów piłkarskich Śląskich, którego założeniem było rozpatrzenie sytuacji i powzięcia uchwał przed zwolnieniem przez komisarza Śląskiego OZPN nadzwyczajnego walnego zgromadzenia Śląskiego OZPN. W zebraniu tym m. in. wzięli udział zaproszeni niektórzy członkowie b. zarządu Śląskiego OZPN, którzy w trakcie obrad udzielili zgromadzonym szeregu wyjaśnień w sprawie stanowiska, jakie zajmują w stosunku do zarządu PZPN i nałożonych na nich kar.

W czasie obrad zabierali kolejno głos poszczególni delegaci klubów, mając obraz sytuacji, jaka zapanaowała w Śląskich klubach piłkarskich w konsekwencji obecnego zarządu.

W wyniku obrad, które naogół odznaczały się jednomyślnością (!) poglądów wszystkich delegatów powzięto następujące bardzo dobitnie charakteryzujące sytuację uchwały:

„Zebrani w dniu 28 sierpnia 1937 r. w Katowicach przedstawiciele Śląskich klubów piłkarskich, reprezentujący 254 głosy uchwalają:

1) nie przyjąć do wiadomości zawieszenia i ukarania członków

b. zarządu Śląskiego OZPN, wychodząc z założenia, że winni oni być przed tym wysłuchani, a następnie złożyć sprawozdanie przed plenum nadzwyczajnego walnego zgromadzenia Śląskiego OZPN;

2) stwierdzają, że zarząd PZPN nie przestrzega statutu przez niezwołanie nadzwyczajnego walnego zgromadzenia Śląskiego OZPN w

terminie przewidzianym statutem i z żądaniem przez kluby Śląskie porządkiem obrad;

3) rozpisanie mistrzostw Śląska bez uwzględnienia postulatów wysuniętych przez kluby uważamy za objaw szkodliwy, sprzeczny z interesem Śląskich klubów piłkarskich;

4) domagamy się porządku obrad nadzwyczajnego walnego zebrania Śląskiego OZPN, w myśl postulatów wysuniętych przez nas 12 sierpnia 1937 r.;

5) domagamy się również dopuszczenia do obrad wszystkich byłych członków zarządu Śląskiego OZPN;

6) b. członkom zarządu Śląskiego OZPN wyrażamy pełne zaufanie za słuszną obronę interesów piłkarstwa Śląskiego;

7) w razie nieuwzględnienia wysuniętych wyżej postulatów, nie przystąpimy do mistrzostw, pozostawiając decyzję w tym względzie prawomocnym uchwałom najbliższego nadzwyczajnego walnego zgromadzenia Śląskiego OZPN. Za-

znaczamy przy tym, że plan rozgrywek rozpisany został przez komisarza Śląskiego OZPN wbrew ostatniej uchwale dorocznego walnego zgromadzenia Śląskiego OZPN, które postanowiło zmienić system rozgrywek.

### Śląscy sędziowie piłkarscy również przeciw PZPN

W Katowicach odbyło się wczoraj zebranie sędziów Śląskiego okręgowego związku piłki nożnej.

W zebraniu wzięli udział przedstawiciele okręgu przemysłowego, brak było natomiast sędziów z okręgu rybnickiego i bielskiego.

Na zebraniu, odbytym pod przewodnictwem p. Labanda postanowiono zaprotestować przeciwko karom, nałożonym na działaczy Śląskich przez zarząd PZPN. Poza tym postanowiono solidaryzować się z wyżej podaną uchwałą Śląskich klubów piłkarskich.

**W kilku wierszach:**

**CHMIELEWSKI GRAŁ WCZORAJ** w szachy pionki w meczu mistrzowskim IKP — Wima, który po niestęchanej zaciętej i emocjonującej walce zakończył się zwycięstwem IKP w stos. 9:7.

**MAKABI POKONAŁA WIMĘ** w rewanżowym meczu tenisowym 6:5, w stosunku, jakim przed dwoma miesiącami przegrała. Obie drużyny wystąpiły w swych najlepszych składach. Mecz odbył się na własnych kortach Makabi. Wyniki były nast.: Librach — Skonecki 2:6, 4:6, Lillienfeld — Stepien 3:6, 5:7, Seibert — Loewenstein 6:3, 5:7, 6:4, Gerichter — Banasiak 6:1, 6:2, Lauenburg — Stern 6:3, 1:6, 4:6, Klajman — Przedpeński 6:4, 3:6, 6:4, Landauowa — Nowakowska 6:3, 6:2, Seibert, Sachs — Banasiak, Skonecki 6:3, 6:4, Librach, Klajman — Przedpeński, Stern 6:2, 6:4, 4:6, Lillienfeld, Lauenburg — Loewenstein, Skonecki 6:2, 6:2, Landauowa, Seibert — Nowakowska, Skonecki 7:5, 4:6, 6:4.

**DO DRUŻYNOWYCH MISTRZOSTW BOKSERSKICH** okręgu łódzkiego zgłoszonych jest sześć drużyn: IKP, Geyer, Hakoah, Zjednoczone, Wima i Kruschender. Mistrzostwa mają się rozpocząć w nadchodzącą niedzielę, a to ze względu na ciasnotę w kalendarzyku. W związku z tym wysuwana jest koncepcja rozegrania mistrzostw tylko w jednej rundzie!

**PIERWSZE ZGŁOSZENIA DO MARATONU**, który odbędzie się w Łodzi, w niedzielę, 12 września, wpłynęły w dniu wczorajszym. Warta poznańska zgłosiła Książkiewicz, a Makabi Łódźka — Steinboka (?). Termin zgłoszeń upływa dopiero za tydzień. Spodziewany jest udział Flaki i Marynowskiego, dwóch najlepszych polskich maratończyków.

**ZJEDNOCZONE POKONAŁO WCZORAJ** w meczu bokserskim komb. drużynę IKP 9:5. Mecz był w wielu powodów ciekawy, choć poziom jego był nienadzwyczajny. W pierwszej rundzie niespodzianką była waga musza Popielatego i półśrednia Bartosiaka, druga zaś niespodzianką było zwycięstwo przez techn. k. o. w pierwszej rundzie Bartosiaka nad Schönem. Popielaty (IKP) pokonał Adamiaka na punkty. W drugiej wadze muszej Ostrowski (Zj) zwyciężył Stepczyńskiego na punkty. W koguciej Michalak (Zj) walczył na remis z Marciniakiem, w piórkowej Czesławski (IKP) pokonał Szczapińskiego wysoko na punkty. W lekkiej, Kijewski (Zj) pokonał w drugiej rundzie przez k. o. Więckowskiego. W półśredniej Zwierzchowski (Zj) wygrał na punkty z Mikołajczykiem, a w drugiej parze Bartosiak (Zj) jak już wspomnieliśmy, wygrał przez techn. k. o. z Schönem. Sędziował w ringu p. Nowak, punktował p. Stepien.

**IKP WYGRAŁO TRÓJMECZ LEKKOATLETYCZNY** przed Geyerem i Wimą w stos. 86:74:49. Wima wystąpiła bez swych czołowych zawodników: Langego, Mozelewskiego, Kłodasa i Anuszczyka, stąd tak mało punktów zebranych. Wyniki: 100 mtr. 1) Łada (IKP) 11.5, 2) Grobelny (IKP) 11.6, 400 mtr. 1) Kucharski (IKP) 55.5, 2) Szubert (G); 1500 mtr.: Kröning (IKP) 4:37.5, 2) Rutkowski (G); 4x100 mtr. 1) IKP 47.5, 2) Geyer 49.5; oszczep: 1) Czyżykowski (IKP) 45.63, 2) Hartman (G) 43.45; dysk: Grobelny 30.93, 2) Kęsikowski (Wima) 30.71; kula: 1) Hartman 11.20, 2) Mileczarek (IKP) 9.84; tyczka: 1) Anikiejew (Wima) 327, 2) Fajl (IKP) 290; wwyż: 1) Hartman 170, 2) Ośmielek 166; wdal: 1) Hartman 656, 2) Anikiejew 632.

**LKS WYGRAŁ MECZ TENISOWY** Z U-TOURINGIEM drugich drużyn 8:4 co było niespodzianką, gdyż po pierwszym dniu, jak już donosiliśmy prowadziło UT 3:1. Wyniki: Koszade (UT) — Piotrowski 6:3, 6:4, Szenwie (LKS) — Skusiewicz 6:3, 6:3, Sulkowski (LKS) — Neuman 6:1, 9:7, Sulkowski, Smolewski — Neuman, Jakobi 6:4, 6:3, Pajchłowa — Knackówna 6:1, 6:1, Jajchłowa, Szenwie — Knackówna, Schroeder 6:2, 6:1, Piotrowski, Peński — Stegeman, Siomiński 8:6, 4:6, 6:3.

**PZPN UKARAŁ GRZYWNĄ zł. 50.—** WKS Śmigły (Wilno) za nieporządky na boisku w czasie meczu Śmigły — Polonia w Wilnie 0:1.

**NOWY MISTRZ ŚWIATA** w sprincie amatorów holender van den Vijver, zdecydował, że przejdzie na zawodowstwo z dniem 1 stycznia 1938 roku. Za wodnik francuski Georget, który jedynie w wyniku dyskwalifikacji oddał tytuł mistrza świata w sprincie amatorskim Vijverowi, przechodzi na zawodowstwo już w najbliższych tygodniach.

**NIEMCY POKONAŁY WCZORAJ** W KRÓLEWCU ESTONIĘ 4:1 w meczu grupowym o mistrzostwo świata. Do przerwy Estonia prowadziła 1:0; w tej fazie Niemcy grali nieszczerze i pchnowo, ale zało w drugiej połowie rozgryźli przeciwnika zupełnie. Niemcy wchodzi już do pułki finałowej mistrzostw.

**WARTA BIJE ASTORIĘ 10:6.** Rozegrany w Bydgoszczy przy wielkim zainteresowaniu mecz bokserski pomiędzy mistrzem Polski Wartą z Poznania i miejscową Astorią, zakończył się zwycięstwem poznańczyków w stosunku 10:6.

**Hebda i Kovacs mistrzami Polski w tenisie**

Reprezentacyjny debel zawodzi kompromitująco

Wczoraj w ostatnim dniu międzynarodowych mistrzostw Polski w tenisie zdołano dokończyć jedynie single i grę podwójną panów. Pozostałe konkurencje odbędą się dziś.

W grze pojedynczej panów dokończono przerwane półfinałowe spotkanie Tłoczyński — Baworowski (Austria). Zwyciężył ostatecznie Tłoczyński w stosunku 7:5, 6:2, 2:6, 3:6, 6:4. W finale Hebda pokonał Tłoczyńskiego 6:3, 6:2. Trzeci set nie doszedł do skutku, gdyż Tłoczyński przemoczony skreślował. Międzynarodowe mistrzostwo Polski zdobył zatem Hebda. Wykazał on w meczu z Tłoczyńskim zdecydowaną przewagę. Tłoczyński walczył bardzo słabo i poniżej swej zwykłej formy.

W grze pojedynczej pań do finału doszły jugosłowianka Kovacs i Niemka Schill. Zwyciężyła Kovacs w stosunku 6:1, 6:1 zdobywając międzynarodowe mistrzostwo Polski w tenisie.

W grze podwójnej panów przykrą porażkę poniosła reprezentacyjna para Polski Hebda — Tłoczyński ze słabą parą niemiecką Hendewerk — Lund 2:6, 2:6, 5:7. Polacy grali beznadziejnie, zwłaszcza słabym był Hebda.



W drugim dniu międzynarodowych mistrzostw tenisowych w Bydgoszczy w grze podwójnej para Hebda — Tłoczyński pokonała parę francusko-polską Challier — Rudowski 6:0, 6:2, 6:1. Na zdjęciu para polska.

nie, zwłaszcza słabym był Hebda. W finale para niemiecka Hendewerk — Lund przegrała z parą austriacką Baworowski — Redl 6:2, 2:6, 2:6, 8:6, 2:6.

W grze mieszanej do półfinałów doszły para jugosłowiańsko - austriacka Kovacs — Redl, polsko - austriacka Siodówna — Baworowski i dwie pary polskie Fryszczynowa — Hebda oraz Gajdzianka — Tłoczyński

**Polacy ustąpili francuzom „puchar narodów” w Rydze**



W odbywających się obecnie zawodach hippicznych w Rydze chlubne wyniki osiągają nasi jeźdźcy. Por. Bilwin, który zajął pierwsze miejsce na „Arce”, otrzymał nagrodę — piękny puchar z rąk gen. Dahlenberga.

W 6-tym dniu międzynarodowych zawodów hippicznych w Rydze odbył się najważniejszy konkurs o nagrodę prezydenta państwa dr. Ulmanisa (t. zw. puchar narodów).

W zawodach startowały drużyny Polski, Francji, Szwecji i Lotwy. Po pierwszym przebiegu prowadziła ekipa polska, mając 24 punkty przed Francją 29 i pół punkta, Szwecją — 36 pkt. i Lotwą — 39 i jedna czwarta punkta. Po drugim przebiegu punktacje zespołów polskiego i francuskiego wyrównały się (po 44 pkt.). Komisja sędziowska wobec tego zarządziła decydującą rozgrywkę o pierwsze miejsce. Francuzi nie zgodzili się i szef ich

ekspedycji złożył równocześnie protest przeciwko objazdowi jednej z przeszkód przez jeźdźców polskich. Protest został przez komisję sędziowską odrzucony, gdyż okazało się, że jury zezwoliło jeźdźcom na objazd tej przeszkody.

Orzeczenie komisji zostało przez francuzów uznane za niewystarczające, gdyż, jak się okazało, komisja, zawiadamiając wszystkie ekipy o zwolnieniu na objazd tej przeszkody, zapomniała uprzedzić o tym francuzów.

Kierownictwo ekipy polskiej nie chcąc dopuścić do zaostreżenia sytuacji, postanowiło wycofać się z konkursu i ustąpić francuzom pierwsze miejsce i puchar na-

Dotychczasowymi zwycięzcami w grze pojedynczej panów o nagrodę wędrowną Prezydenta R. P. byli: w 1931 r. Perhet (Francja); 1932: Hebda (Polska); 1933: Hecht (Czechosłowacja); 1934: Tłoczyński (Polska); 1935: Hughes (Anglia); 1936: Tarłowski (Polska).

rodów, mimo, że winę za wynik nieporozumienie mogła ponosić jedynie komisja sędziowska, wobec tego pierwsze miejsce przyznała komisja Francji

Indywidualnie najlepszym jeźdźcą okazał się por. Komorowski, któremu też przyznano pierwszą nagrodę.

**Słynny zespół gimnastyczny Bukha w Łodzi**

Wczoraj na małej konferencji polski komitet olimpijski omawiał sprawę sprowadzenia do Polski na kilka występów w różnych miastach światłego zespołu gimnastycznego ze słynnej szkoły duńcyka Bukha.

Jak się dowiadujemy, pertraktacje z zespołem powyższym zostały prawie ukończone, do wyjaśnienia pozostały jedynie niektóre szczegóły techniczne. Przyjazd zespołu duńskich gimnastyków przewidywany jest w okresie od 19 do 26 września b. r., a występy miałyby miejsce w Warszawie, Poznaniu, Łodzi i Katowicach.

Z zespołami męskim i żeńskim przybędzie sam twórca nowego systemu gimnastycznego Bukh.

Przypomnieć warto, że Bukh stworzył specjalny system gimnastyki dla młodzieży wiejskiej oraz specjalną metodę gimnastyki sportowej. Metoda ta znana jest dziś w całym świecie. Ostatnie pokazy Bukha, demonstrowane w Berlinie w czasie ostatnich igrzysk olimpijskich i w Londynie — jak o tym już donosiliśmy — przyjmowane były z entuzjazmem.

**Noji i Gassowski zwyciężają w Grudziądzu**

Wobec 8 tysięcy widzów rozegrane zostały w Grudziądzu międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, zorganizowane przez miejscowy klub niemiecki S. C. G. Na zawodach startowała reprezentacja lekkoatletyczna Niemiec, która walczyła przed tygodniem z Polską w Warszawie, czołowi lekkoatleci polscy z Nojim na czele, lekkoatleci austriacy oraz W. M. Gdańska. Wyniki były następujące:

- 110 m. przez płotki — Schellin (Niemcy) 15.7.
- Rzut kulą — Gierutto (AZS — Warszawa) 15.55.
- 800 mtr. — Haman (N) 1.54.
- 100 mtr. — Mathus (N) 10.9.
- 400 mtr. — Gassowski (Warszawa) 50.2.
- 4X100 mtr. — Niemcy 43.3.
- Skok wwyż — Gehmert (N) 1.90, 2) Gierutto 1.80,
- 1500 mtr. — Staniszewski (Syrena — Warszawa) 4:09.
- 200 mtr. — Mathus (N) 22.7, 2) Gudenus (Austria) 23.5.
- Trójskok — Ziebe (N) 14.58, 2) Panke (Warszawa) 13.69.
- Rzut młotem — Więckowski (Sokół — Bydgoszcz) 40.09.
- 5 000 mtr. — Noji 15:27.2, 2) Lieck (N) 15:34.1, 3) Wirkus 15:37.2.
- 4X400 mtr. — Niemcy 3:30.2.



W Paryżu na akademickich mistrzostwach świata w wioślarstwie bezkonkurencyjnym okazał się polak Reger Verey, który w jedynkach pokonał mistrza Niemiec Westhoffa o sześć długości. Zdjęcie nasze przedstawia Vereya po ukończonym biegu, przyjmującego gratulacje od francuskiego zawodnika Poesau.

**„PRACA”**

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.

Wólczńska 21, tel. 167-15 przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Sztuka stosowana - haftarstwo.
2. Krawiectwo damskie - krój.
3. Gorsciarstwo - krój.
4. Modniarstwo - kapelusze
5. Bielizniarstwo - krój.
6. Ondulacja.
7. Manicure.

Sekretariat czynny w g. od 9 — 13

**SOKÓŁ ALEKSANDROWSKI ZAAWANSUJE DO KLASY B.** Decydująca dogrywka meczu Sokół (Aleksandrów) — Tramwajarze (Łódź) o wejście do klasy B nie została doprowadzona do końca. Jak wiadomo przed dogrywką stan meczu brzmiał 1:1, następnie w dniu wczorajszym podczas dogrywki w Zgierzu przy stanie 3:2 dla Sokola, mecz został na 2 min. przed końcem przerwany, Sokół bowiem bezpodstawnie opuścił boisko.

**Prof. Feliks Halpern**

lekcje gry fortepianowej

Warunki przystępne, AL. KOSCIUSZKI 53.

**DO PARYŻA PRZEJAZDY „Bretagne” 18/9**

Zapisy i informacje: **Wagons - Lits/Cook, Piotrkowska 68 i 6.**

# Capitol

Ceny miejsc na  
wszystkie seanse

od **54** gr.

## Dziś premiera!

# „MAROKO”

Niedościgniony w swej doskonałości,  
najpiękniejszy romans wszystkich czasów

FILM, KTÓRY KAŻDY Z PRZYJEMNOŚCIĄ OBEJRZY POWTÓRNIE!

Reż. Józef von Sternberg

Obsada: **Gary Cooper i Marlena Dietrich**

NADPROGRAM: TYGODNIK ORAZ KRONIKA P. A. T.

### Polscy szachiści zaproszeni na zagraniczne turnieje

W połowie września b. r. rozpoczyna się w Paryżu międzynarodowy turniej szachowy, organizowany z okazji wystawy światowej przez francuską federację szachową. Dokładny skład turnieju nie jest jeszcze wiadomy i ogranicza się do 10—14 uczestników, w tym połowa mistrzów francuskich, a reszta — zagranicznych. Z Polski otrzymał zaproszenie na turniej lodzianin Appel, który niedawno powrócił z olimpiady szachowej w Sztokholmie. Po Margate i olimpiadzie będzie to zatym trzeci występ mistrza Łodzi w roku bieżącym zagranicą. Według relacji zagranicznej prasy szachowej napotka organizacja turnieju na znaczne trudności ze względu na szczupłe fundusze, jakimi rozporządza organizatorzy. W prospekcie turnieju nie tylko nie ma mowy o nagrodach dla zwycięzców, stanowiących jak wiadomo kardynalny warunek każdego międzynarodowego turnieju szachowego, ale i o zwrotach za podróż zagranicznym mistrzom.

Jest ciekawe, że w ramach dawniejszych wystaw światowych w Paryżu w r. 1867 i 1901 odbyły się imponujące turnieje szachowe, w których uczestniczyli najznakomitsi szachiści ówczesni. Na turnieju paryskim 1867 roku po raz pierwszy zabłysła gwiazda później słynnego mistrza polskiego Szymona Winawera.

Według informacji prasy niemieckiej rozpoczyna się w bieżącym tygodniu w Sopotach niewielki turniej szachowy, a raczej czwórmech z udziałem mistrza Szwecji Stahlberga, mistrza Węgier L. Steinera, czołowego mistrza niemieckiego Rellstaba i jednego mistrza polskiego, którym ma być Wojciechowski lub Henryk Friedman. Turniej będzie dwukolowy i potrwa jeden tydzień. Duże zainteresowanie wzbudza udział Lajosa Steinera, który niedawno powrócił po prawie rocznym tournée po Australii i Azji. Co się tyczy polskiego uczestnika turnieju, którego nazwisko nie jest jeszcze ustalone, wydaje się dziwnym, dlaczego polski związek szachowy pominął kandydatury łodzian Gerstenfelda i Szpirego, młodych i uzdolnionych mistrzów o znacznie poważniejszym stażu, niż naprz. Wojciechowski, najlepszy wynik którego jest 11. miejsce, zdobyte w Juracie b. r. Również i Henryk Friedman nie jest obecnie w dobrej formie i jest wątpliwe, czy dobrze się spisze w tak silnej obsadzie.

### Władysław Syrokomla (W 75 ROCZNICĘ ŚMIERCI).

15 września przypada 75 rocznica śmierci Ludwika Kondratowicza, piszącego również pod pseudonimem Władysława Syrokomli. Po ukończeniu szkół dominikańskich w Nieświeżu i Nowogródka, Syrokomla zarządzał dobrami ordynacji Nieświejskiej, kształcąc się w wolnych chwilach. Niebawem ożenił się i osiadł w dzierżawionej wiosce Borejkowszczyźnie, pod Wilnem. Obciążony liczną rodziną autor „Lirnika wioskowego” wiódł życie smutne i trudne. Umarł poprostu w nędzy.

Całą twórczość Syrokomli cechuje ogromna prostota i ukochanie ziemi. W szeregu lżejszych gawęd — jak „Urodzony Jan Dębóróg” i inne — Syrokomla okazał się prawdziwym mistrzem; natomiast słabsze są jego utwory dramatyczne. Najobszerniejszym utworem epickim Syrokomli jest poemat historyczny „Margier”, osnuty na tle walk litwinów z krzyżakami. Na uwagę zasługują przekłady Kondratowicza polskich klasyków 16 i 17 w., piszących po łacinie: Janickiego, Sarbiewskiego i Kochanowskiego. Syrokomla w swojej twórczości nie podejmuje głębokich problemów, nie wnika w doniosłe zagadnienia, pisze po prostu i z potrzeby serca. Tym nie mniej ujmuje nas, nawet dzisiaj, po kilkudziesięciu latach, swojskość jego i bezpretensjonalna prostota. Dzięki niej, ten słownik litewski zyskał sobie trwałą i zasłużoną kartę w dziejach literatury polskiej.

PRZY INTELIGENTNEJ rodzinie do oddania pokój z całodziennym utrzymaniem dla dwóch uczennic. Opieka rodzicielska. Gdańska 27, m. 15. 000—3

## Centralna Ładownia Akumulatorów

RADJOWYCH  
SAMOCHODOWYCH  
MOTOCYKLOWYCH

Łódź  
PIOTRKOWSKA 167  
TEL. 205-21.

WARSZTATY REPARACYJNE  
WYPOŻYCZANIE  
AKUMULATORÓW

NA TELEF. WEZWANIE  
TEL. 205-21 TEL.  
ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW

Doktor Medycyny  
**Gustaw Kohn**  
specjalista  
chorób kobiecych i akuszerki  
POWRÓCIŁ  
ul. Piłsudskiego 51, tel. 170-03  
Przyjmuje 8—10 i 4—8 w.

Dr. A. S. TENENBAUM  
PIOTRKOWSKA 109  
tel. 220-25  
chor. wewn. (spec. płuc)  
powrócił

Dr. med.  
**H. LUBICZ**  
Spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych  
POWRÓCIŁ  
Narutowicza 14  
(Róg Piłsudskiego). Tel. 141-32.  
Przyjmuje od g. 8—10, 12—2, 5—8  
w niedziele i święta od 9—11

Dr. med.  
**Szarlota Eigerowa**  
POWRÓCIŁA  
Piłsudskiego 61  
Telef. 107-20

## LODY

wyborowe w 10 gatunkach  
porcja 35 groszy  
wraz z wodą sodową i waflową czekoladową.  
Śniadania i kolacje jarskie  
zł. 1.10 wraz z obsługą  
poleca  
Cukiernia „Źródło”  
Przejazd 1, tel. 209-87

DOKTOR  
**KLINGER**  
spec. chor. seksualnych,  
wenerycznych i skórnych  
(włosów)  
Andrzeja 2, tel. 132-28  
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w  
W niedziele i święta od 10—12

PRYWATNE KOEDUKACYJNE KURSY HANDLOWE  
**I. Mantinbanda**  
w ŁODZI, ul. PRZEJAZD Nr. 12. Telef. 157-91  
Wykłady rozpoczyna się 2-go września 1937 roku ogólną zbiórką wszystkich grup o godzinie 7-ej wieczór.  
Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela Kancelarja kursów (Przejazd 12) codziennie od godziny 11—1 pp. i od godziny 4—8 w.  
Kierownik kursów I. MANTINBAND

KINO TEATR  
**METRO**  
PRZEJAZD 2

Dziś i dni następnych!  
Film najnowszej produkcji p. t.  
**Concertina**  
W roli gł. **Carola Lombard**  
Nadprogram: Przygody telefonistki — komedia

KINO TEATR  
**MIRAZ**  
11 LISTOPADA 16

Dziś i dni następnych!  
Wspaniałe arcydzieło filmowe p. t.  
**„KOENIGSMARK”**  
W roli gł. **Elissa Landi**  
Nadprogram: Piękny dodatek w naturalnych kolorach.

Rewelacyjny film  
w języku żydowskim  
Reżyseria: H. SZARO  
Kier. art.: Z. TURKOW  
Muzyka: I. SZAJEWICZ

## ŚLUBOWANIE

(Tkijes-Kaf)

W roli proroka Eliasza Zygmunta Turkowa  
W pozostał. rolach: Dina Halpern, Kurt Katsch, Litwin, Perelman, Lipman, Grudberg, Oppenheim, Bożyk, Fostel, Landau i Chór Wielkiej Synagogi

Już wkrótce  
w kinie  
**„EUROPA”**

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł., Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej

Redaktor odp. Lucjan Lipiński

Za Wydawnictwo: „Głos Poranny” — Jan Urbach i S-ka Henryk Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101.